Dorota Witczak i Paweł Wawrzyniak

Pomocna Dłoń

„Czasem nie trzeba wiele. Nić porozumienia, wzajemne zaufanie i wiara w ludzi potrafią sprawić, że takie piękne rzeczy mają miejsce. Wspólnymi siłami, nasze najmniejsze ojczyzny zmieniają oblicza.”

Tak przy okazji jednej z akcji Stowarzyszenia Pomocna Dłoń w Śremie mówił jego prezes i pomysłodawca Paweł Wawrzyniak – społecznik, podróżnik, sportowiec.

Dorota Witczak to koordynatorka Stowarzyszenia Pomocna Dłoń w Śremie, pełni w nim funkcję wiceprezeski. To społeczniczka, podróżniczka, wolontariuszka z głową pełną nowych pomysłów, odpowiedzialna za niejeden siwy włos prezesa. Zbiera potrzeby, dzieli zadania i stanowi centrum logistyczne zespołu. Średnio raz w tygodniu komunikuje „mam pomysł”.

Dorota tak opowiada o Pomocnej Dłoni.



W pandemii

Nasza historia sięga początków pandemii. 14 marca 2020 roku mieliśmy już profil na facebooku i gotowy cel – wspierać seniorów w trakcie lockdownu. Zaczęliśmy też od kontaktu z władzami samorządowymi, dzięki czemu nasze działania miały wsparcie medialne i poświadczenie legalności.

Ten ruch w kierunku władz samorządowych był strzałem w dziesiątkę. Doskonała współpraca we wszystkich obszarach naszej działalności procentuje do dzisiaj.



Należy zaznaczyć, że MY to wtedy była dwójka osób:

Paweł Wawrzyniak, inicjator, który wziął na siebie ciężar załatwienia i procesowania tego wsparcia

i ja – **Dorota Witczak** – koordynatorka, która z telefonem przy uchu zbierała informacje, przekazywała potrzeby i pilnowała, żeby nic ze zgłoszeń nie umknęło.

Takie były początki. Paweł znalazł kilku sponsorów, którzy przez kilka miesięcy finansowali zakup posiłków dla seniorów, nawiązał też współpracę z jedną ze szkół i wraz z Korpusem Kadetów rozwoził codziennie te posiłki, pokonując dziesiątki pięter każdego dnia. Do tego doszły zakupy, realizacja recept, wyprowadzenie psów osobom przebywającym na kwarantannie.


22-30

Pomocna Dłoń

w Śremie







Zrobiło się tego tak dużo, że nie był w stanie ogarniać tego sam, dlatego wsparłam go w zakupach i ze zwierzakami. I wtedy zaczęliśmy dostawać sygnały od mieszkańców, którzy również chcieli nam pomóc w tych działaniach. To byli nasi pierwsi wolontariusze. Potem część z nich została i z tej akcji oddolnej powstało nasze stowarzyszenie. Po lockdownie kilku seniorów zostało z nami z potrzebą

wsparcia w zakupach.

Wobec wojny

A potem wybuchła wojna. Nasze wcześniejsze doświadczenia, struktury i doskonała organizacja pozwoliły już po dwóch dniach rozpocząć zbiórkę rzeczową, a chwilę później pieniężną na rzecz uchodźców z Ukrainy. Było miejsce na magazyn, byli wolontariusze, był opracowany transport docelowy. I w tym przypadku, jak tylko opracowaliśmy koncepcję, zgłosiliśmy pomysł w ratuszu. Zostaliśmy zaproszeni do udziału w pracach sztabu kryzysowego, a nasza koncepcja zbiórki została przekształcona w zbiórkę gminną. Urząd podzielił potrzeby pomiędzy szkołami i przedszkolami, w każdym zbierano coś innego, Paweł zwoził w określone dni do magazynu, a tam nasi wolontariusze sortowali towary, pakowali, wydawali.







Inne akcje i pomysły

Dzisiaj nasze główne działania to organizacja „Olimpiady bez granic”, dla dzieci z niepełnosprawnościami, której jesteśmy pomysłodawcą,








RUNNER'S
glob
tro
er
POSITIVE


II OLIMPIADA
ŚREM
RUNNER'S POWER
Pomocna Dłoń
w Śremie
BEZ GRANIC





fot: Tomasz Barylski




OLIMPIADA
Dłoń


Pomocna Dłoń
w Śremie



oraz lokalna odsłona szycia poduszek dla osób po mastektomii. To dwa duże wydarzenia, które prowadzimy już kolejny rok i są one naszą wizytówką.







W tym roku wprowadziliśmy też cykl konsultacji w zakresie radzenia sobie z bólem i mamy nadzieję kontynuować je w przyszłym roku. Współpracujemy na stale z masażystą i podołożką, którzy sami zgłosili chęć prowadzenia kilku bezpłatnych zabiegów dla seniorów, których im wskażemy.

Zainicjowaliśmy też dwa lata temu usługę „złotej rączki" dla seniorów, angażując do tej roli osobę będącą w kryzysie bezdomności. Tę ostatnią usługę wygaszamy z dwóch powodów: Dawid, który ją realizował znalazł doskonałą pracę, a jednocześnie samorząd wprowadza taką usługę w ramach powstającego CUS.

Prowadzimy też działania w zakresie ekologii. Założyliśmy dwie łąki kwietne, w tym jedna jest najstarszą w gminie. Przez dwa lata szyliśmy, w tym z grupą seniorów woreczki z firan i rozdawaliśmy je bezpłatnie mieszkańcom. Woreczki te mają w trakcie zakupów zastąpić torby foliowe.
Oczywiście wciąż jesteśmy pod telefonem dla seniorów, którzy potrzebują, aby dowieźć im chleb czy zrealizować receptę.






Pomocna Dłoń
w Śremie



Angażujemy się też w drobniejsze działania, bo jednak nazwa **Pomocna Dłoń** zobowiązuje, dlatego np. prowadzimy biuro zawodów w trakcie dwóch ważnych, cyklicznych lokalnych biegów, pomagamy przy zbiórkach publicznych, współpracujemy ze społecznościami w sołectwach gminnych itp.

Nasz Zespół



(od prawej)

Paweł Wawrzyniak – inicjator i prezes stowarzyszenia Pomocna Dłoń, dzięki któremu nasza historia się zaczęła. Społecznik, aktywista, otwarty na nowe pomysły. To pełen zapału wolontariusz, który potrafi znaleźć rozwiązanie na każdy problem.
Marta Wieruszewska – wolontariuszka. Początkowo z dużym zaangażowaniem pomagała indywidualnie, skupiając wokół siebie osoby, które obecnie poszerzyły skład naszego stowarzyszenia.
Dorota Witczak – koordynatorka inicjatywy od momentu jej powstania.
Paulina Sałek – wolontariuszka, to najczęściej dzięki niej nasza „Złota rączka" trafia z usługą do Seniorów.
Marta Galewska – wolontariuszka, nasza koordynatorka do współpracy ze Szlachetną Paczką, specjalistka trzeźwego spojrzenia na problem i poszukiwania rozwiązań. To dzięki niej znajdziecie nas na Instagramie.
Małgorzata Witczak – wolontariuszka, to dzięki niej udało się sformalizować stowarzyszenie zwykłe. Wzięła na siebie ciężar współpracy z firmą rachunkową.
Natalia Podeszwa – wolontariuszka. Ratuje nas, gdy dochodzimy do ściany. Otwarta na pomysły, stanowi też suport dla działań w mediach społecznościowych.
Marta Błaszczyk – wolontariuszka, pierwsza do wszelkiego rodzaju inicjatyw, specjalistka od psiej kwarantanny.
Dawid Woźniak – wolontariusz, nasza „Złota Rączka".

Sukcesy i porażki

Naszym sukcesem jest bez wątpienia rozpoznawalność wśród mieszkańców i instytucji, doskonała współpraca z samorządem i mediami. Paweł został też laureatem dwóch znaczących wyróżnień: Wawrzyn Pracy Organicznej w 2023 r. i oraz Śremska Żyrafa za rok 2020.




--WOLNA - ORGA
„Własn
jest t
zaciąg
z czego
wypłac
zasie
OLAN
www
elkopol
opolan



Ostatnio odebraliśmy nagrodę w konkursie „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”. Zgłosiliśmy do niego naszą akcję szycia woreczków z firan, które przez dwa lata na śremskiej promenadzie rozdawaliśmy mieszkańcom.



Porażkami były te wszystkie działania, które zainicjowaliśmy a się nie utrzymały. Ale uważamy, że dzięki temu wiemy już co chcemy robić. Nauczyliśmy się też, że mobilizacja w zespole nigdy nie będzie stuprocentowa., bo przy takiej gamie działań każdy ma prawo wybrać i mieć swoje priorytety. To doświadczenie pozwoliło nam uwierzyć, że to co robimy robimy dobrze i chcemy ten kierunek utrzymać.

Najważniejsze

Zespół. Nawet w sytuacjach, wydaje się, beznadziejnych zawsze się znajdzie ktoś, kto podejmie się zadania, podpowie jak je zrealizować lub po prostu podniesie koronę, otrzepie i założy któremuś z nas na głowę.

Cechami społecznika powinny być pasja, otwartość, kreatywność, doskonała organizacja czasu i asertywność. I tego też oczekujemy od ludzi, z którymi współpracujemy.

Do pracy motywuje nas nasze wewnętrzne ADHD oraz wyniki naszych działań. W przypadku Olimpiady to uśmiechy dzieciaków i ich rodziców, w przypadku poduszek – zaangażowanie uczestników projektu i później kopiec uszytych poduszek.

Brakuje

Funduszy, ale to bolączka trzeciego sektora :). Moglibyśmy dużo więcej, gdyby nie ciągłe obawy czy starczy na księgową. Nasze działania to pełen wolontariat, a dodatkowo wszystkie transporty, przejazdy własnymi samochodami to taka nieksięgowana darowizna.

Nasze rady

Mamy taką sugestię, podpowiedź dla innych społeczników – spróbujcie zacząć od budowy dobrych relacji z urzędnikami w gminie, z burmistrzem/wójtem. Zacznijcie od spraw, które możecie zrobić razem a wtedy w tych, w których będziecie stali po przeciwnej stronie będzie łatwiej wypracować kompromis.

zdjęcia ze strony www, Facebooka i Instagrama Pomocnej Dłoni, zdjęcia z Olimpiady bez Granic autorstwa Tomasza Barylskiego

---

Dorota zwraca uwagę na arcyważną sprawę – współpracę z lokalnym samorządem i jego urzędnikami. W kraju, gdzie nieufność do wszystkich instytucji jest przeogromna i wszechobecna (niestety do innych ludzi także) odbudowanie relacji międzyludzkich, ale też z lokalnym instytucjami jest fundamentalnym zadaniem nas – społeczników. Samorządy muszą się podnieść z zapaści wywołanej doktryną centralizowania wszystkiego przez ustępującą władzę; bez wsparcia i współpracy z lokalnymi społecznikami nie podołają temu zadaniu.

Pomocna Dłoń jest też pięknym dowodem na nasze niezłomne przekonanie, które było źródłem powstania portalu ObywatelePRO, że społecznikowanie jest niezwykle „zaraźliwe"; Paweł miał pomysł, Dorota go wsparła, a teraz jest wspaniały zespół.

Trzecia bardzo ważna sprawa, to finanse NGOsów. Powstający nowy rząd musi natychmiast uruchomić znaczne środki na wszelkiego rodzaju granty wspierające organizacje społeczne. I to będzie najbardziej opłacalna inwestycja dla rządu, bo to społecznicy i ich organizacje „odwalają" ogromną robotę za państwo, praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego.